

## MISJA EWANGELIZACYJNA SEMINARIUM (2015)

Siedemdziesiąty pierwszy rok funkcjonowania białostockiego Seminarium rozpoczynamy pośród zmieniających się, jakby w jakimś gigantycznym kalejdoskopie historii, okoliczności.

U wrót Europy rozgrywają się dramatyczne wydarzenia, jesteśmy świadkami nowej wędrówki ludów. W mediach mniej czy więcej uzasadniony szum, ścieranie się poglądów i zdań. Coraz bardziej ekspansywna „poprawność polityczna” próbuje lansować jako normalne postawy i przekonania, które jeszcze nie tak dawno ukrywały się na marginesie zdroworozsądkowego światopoglądu.

Chrześcijaństwo, szczególnie, gdy jasno rozróżnia czarne od białego, staje się obiektem ataków, a błędy pojedynczych osób w łonie Kościoła wyolbrzymia się jakby były cechami reprezentatywnymi całości.

Poniekąd ironiczne życzenie: „obyś żył w ciekawych czasach” zdaje się w pełni realizować w naszej codzienności...

Ciekawe to jednak nie znaczy gorsze...

W nadchodzącym roku czeka nas 1050. rocznica chrystianizacji Polski. Oto okazja do radości dziękczynienia za dar wiary, ale i do postawienia sobie koniecznych pytań o jej kondycję. Dochodzi do tego przeżywanie obecnie Roku Życia Konsekwentnego oraz ogłoszenie w perspektywie przez papieża Franciszka Roku Miłosierdzia. Przed nami także synod dotyczący chrześcijańskiej rodziny. A oprócz tych wielkich wydarzeń, codzienne życie, które człowiek wierzący rozumie jako wędrowanie ku wieczności.

Kościół żyje swoim rytmem, nie odcinając się jednak od rytmu świata. Wprost przeciwnie – próbuje ten świat ewangelizować, pokazując drogi wiodące ku Zbawieniu, a równocześnie nie ustając w poszukiwaniu nowych sposobów ich odkrywania i dzielenia się odwieczną, Bożą prawdą.

Z faktu umiejscowienia człowieka na styku doczesności i wieczności wynika możliwość poznania zarówno intelektualnego, jak i duchowego. To wyróżnia człowieka spośród innych istot, znajdując odzwierciedlenie także w systemie szkolnictwa i szeroko pojętej pracy intelektualnej. W ten właśnie nurt łączenia nieba z ziemią wpisuje się działalność Seminarium Duchownego.

Jest ono świadome swojej roli. Uczelnia wyższa, jaką jest Seminarium Duchowne wyróżnia się spośród innych uczelni miasta albowiem inna jest misja i posłanie tej instytucji.

Podjmując współpracę z różnymi środowiskami intelektualnymi czyni wszystko, by przyczynić się do odrodzenia świadomości człowieka na różnych płaszczyznach: intelektualnej, moralnej, duchowej, wspólnotowej, patriotycznej i kulturowo-społecznej. Nie chodzi o stworzenie konfesyjnych, zamkniętych na osiągnięcia nauk ścisłych koncepcji. Chodzi o to, aby pracować nad pełną wizją człowieka. By pomóc mu uświadomić, że nauka kształtowana w oparciu o model matematyczno-przyrodniczy nie wyczerpuje wiedzy racjonalnej, że w kulturze nie jest człowiek ostateczną wartością i miarą a uczciwa, ofiarna i zaangażowana praca w służbie narodu i Ojczyzny to obowiązek, który wypływa z ewangelicznych zasad, do których nasza uczelnia się odwołuje. Służba Kościołowi i narodowi polskiemu, Bogu i człowiekowi to wartości, które są i chrześcijańskie i głęboko ludzkie.

Jako uczelnia prywatna, funkcjonująca wyłącznie w oparciu o dobrowolne składki, niezasobnego przecież polskiego społeczeństwa, wykształciliśmy w okresie powojennym 621 kapłanów. Opatrzności przede wszystkim, ale i mądrości i odwadze wielu ludzi, którzy trudzili się w sprawie tej uczelni zawdzięczamy jej funkcjonowanie. Dzisiaj chcę wyrazić swoje uznanie i szacunek tym wszystkim ludziom, żywym i zmarłym, którzy pracowali i którzy pracują w naszym Seminarium. Pragnę oddać hołd wszystkim rektorom, profesorom duchownym i świeckim, pracownikom biblioteki i administracji, siostrom zakonnym, paniom i panom, dzięki którym seminarium codziennie egzystowało i egzystuje. Dziękuję wreszcie klerykom, którzy są najważniejszą częścią tej społeczności akademickiej.

Rok najbliższy otwiera nową kartę historii tej uczelni. Los jej jest nierozdzielnie związany z historią Ziemi Podlaskiej i całej Polski. Mamy świadomość, że służenie Bogu i człowiekowi jest związane z otwartą postawą na wszelkie dobro i oczekiwaną miłość. Wszelkie zło popełniane w imię religii jest największym złem przeciw samej religii, przeciw postępowi i nauce. Wiedza odizolowana od dobra i miłości, uczciwości i ofiarności stanowi duże zagrożenie dla człowieka. Z poczuciem odpowiedzialności za kształcenie i przygotowanie przyszłych kapłanów powierzamy losy naszego Seminarium Bożej Opatrzności, a Maryję Matkę Miłosierdzia prosimy o dalsze wstawienie za nami wszystkimi. Otwieram nowy rok akademicki 2015-2016.

**Quod felix, faustum fortunatumque sit!**

*ks. dr hab. Andrzej Proniewski, prof. UwB*